

Dr hab. Wawrzyniec Konarski  
Akademia Finansów i Biznesu Vistula  
Warszawa

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. **Roberta Bańskiego** zatytułowanej:

*System polityki energetycznej Rzeczypospolitej Polskiej*

**1. Uwagi wstępne**

Treść przedłożonej do recenzji naukowej dysertacji doktorskiej autorstwa mgr. Roberta Bańskiego dotyczy pierwszoplanowych zagadnień objętych debatą publiczną w Polsce. Taka konstatacja odnosi się zarówno do prowadzenia jej w środowiskach naukowych, jak i w kręgach polityków oraz praktyków gospodarczych. Tematyka ta jest niezwykle mocno osadzona w bieżących polskich realiach społeczno-gospodarczych i politycznych. Posiada zatem strategiczne znaczenie dla dalszego funkcjonowania polskiego państwa i bezpieczeństwa jego obywateli. Merytoryczny związek rozprawy z problematyką politologiczną nie podlega dyskusji.

**2. Meritum**

Poniższe uwagi zamierzam odnieść do konstrukcji pracy, stosowanych w niej terminów, zagadnień czysto merytorycznych oraz cytowanej literatury. Specyfika recenzji naukowej nakłada na piszącego ją obowiązek uwypuklenia wad czy niedociągnięć pracy, zalety bowiem – w myśl starej i powtarzanej często opinii – bronią się same. Nie znaczy to jednak, że te pierwsze będą tu fetyszyzowane, zostaną natomiast przedłożone Autorowi dysertacji pod rozwagę. Jego zadaniem jest bowiem wyciągnięcie wniosków z krytycznych uwag recenzenta.

Praca ma logiczną konstrukcję i spełnia wymogi poprawności metodologicznej. Składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, wykazu map, rysunków, tabel i wykresów oraz obszernej bibliografii. Ogółem liczy 211 stron. Na kanwie zaprezentowanej narracji profil rozprawy postrzegam jako informacyjny i analityczny.

Z samego tytułu dysertacji wynika, że podstawowy punkt odniesienia do rozważań Autora stanowi polityka energetyczna (dalej jako PE) rozpatrywana na kanwie przedmiotowej i podmiotowej. W przypadku tej pierwszej szczególną rolę odgrywają dwie płaszczyzny: gospodarcza i ekologiczna. Z kolei, na wymiar podmiotowy PE składają się, kolejno: państwo postrzegane jako aparat państwowy, przedsiębiorstwa i wreszcie organizacje pozarządowe (s. 32-33). Idąc tym tropem Autor sam stwierdza, że dla przyjętego systemu PE „(...) głównym i dominującym podmiotem jest państwo” (s. 37). Podkreśla to zresztą konsekwentnie i wielokrotnie w całej pracy ujmując je systemowo. Konsekwencją takiego założenia jest stwierdzenie, iż PE pokazuje fundamentalną aktywność państwa bezpośrednio warunkując jego szeroko rozumiane bezpieczeństwo. Skuteczność prowadzenia PE jest warunkiem bezpieczeństwa energetycznego państwa. Stąd też pojawia się pierwsza hipoteza badawcza Autora, wedle której skuteczna realizacja PE jest uzależniona od spójnego i logicznego układu podmiotów, norm i zależności. Towarzyszy temu założenie, będące drugą hipotezą badawczą, iż w Polsce funkcjonuje system PE mający swoje cechy autonomiczne. I wreszcie, na trzecią hipotezę składa się konstatacja, iż liberalizacja rynku gazu oraz proces świadczenia usług sieciowych w zakresie przesyłania, dystrybucji i magazynowania tegoż, a także paliw ciekłych stanowi główne wyzwanie dla systemu PE (s. 7-8). Z powyższymi hipotezami związany jest cel główny pracy, czyli analiza systemu PE w Polsce, dzięki której możliwe jest „(...) wskazanie jego istoty, uwarunkowań, zakresu podmiotowego, a także uregulowań prawnych, jak również wskazanie na sprzężenie zwrotne występujących [tak dosłownie w tekście – przyp. WK] pomiędzy jego elementami (...)” (s. 6). Następnie Autor stwierdza, że „(...) dominującym podejściem teoretycznym jest podejście realistyczne, zarówno ze względu na charakter dobra jakim są surowce energetyczne, a także ich znaczenie dla funkcjonowania współczesnych państw (...)” (s. 6-7). Konstatuje wreszcie, iż działania państw są „(...)

racjonalne i ukierunkowane na realizację własnych interesów narodowych” (s. 7). Sformułowane następnie cele badawcze w liczbie sześciu – wspólnie z celem głównym – Autor uznaje za te, które mają przyczynić się do weryfikacji rzeczonych hipotez.

Wspomnianą wyżej poprawność metodologiczną pracy pokazuje jej struktura i kolejność poruszanych zagadnień. Sformułowanie wzmiankowanych powyżej hipotez i celów pracy, a następnie jej terminów operacyjnych we wstępie i rozdziale pierwszym ma umożliwić Autorowi charakterystykę PE w Polsce. Jest temu podporządkowana obszerna i wielowątkowa egemplifikacja, która wypełnia wymieniony przeze mnie profil informacyjny.

W rozdziale drugim rozpatrywane są: specyfika i uwarunkowania systemu PE postrzegane w postaci czterech wymiarów, kolejno: politycznego, gospodarczego, ekologicznego i infrastrukturalnego. Konstatacja o dominacji węgla w strukturze systemu PE nie jest może zbyt odkrywcza, niemniej stanowi tu punkt odniesienia do dalszych rozważań (s. 56-59). W rezultacie pojawia się kwestia importu gazu ziemnego, którego dostawy zdominowane są przez jednego aktora, czyli Rosję i to na olbrzymim, bo sięgającym 75 % poziomie. Przytoczone tu dane stanowią bazę do zmiany tej proporcji, co mają zmienić umowy podpisane z Katarą (s. 64 i nn.). Na tej kanwie rozpatrywany jest przez Autora wzmiankowany wyżej wymiar polityczny, jednak poruszone w jego ramach wątki aż proszą się o rozbudowanie w ujęciu historyczno-porównawczym. W istocie bowiem rozpatrywanie zależności między posiadanymi zasobami surowcowymi a stosowaniem polityki o charakterze monopolistycznym, a nawet z pozycji siły od wieków stanowi pokusę dla państwa-posiadacza takich zasobów. Ku mojemu zaskoczeniu, ten aspekt sprawy nie został rozwinięty przez Autora w postaci przywołania innych takich przypadków i konkretnych faktów oraz przeprowadzenia ich porównawczej właśnie analizy. Brak takich rozważań, korespondujących wszak z wyzwaniem stojącym wobec systemu PE w Polsce to największe niedociągnięcie merytoryczne recenzowanej pracy. Nie można przecież wykluczyć, iż osłabienie zależności Polski od dostaw gazu z Rosji nie wpłynie w przyszłości na uzależnienie pod tym względem od Kataru czy Stanów Zjednoczonych Ameryki. Powyżej

wzmiankowana pokusa widoczna jest przecież z perspektywy wielu wieków i zawsze należy mieć ją na uwadze także i w przyszłości. Wszak w zależności od epoki różne rodzaje surowców mineralnych wpływały na powstanie przesłanki ku podobnej dominacji ze strony dysponujących takimi zasobami państw. Zmieniał się tylko rodzaj surowców oraz skala ich wykorzystywania przez posiadające je państwa dla zademonstrowania swojej przewagi nad innymi. Wystarczy przypomnieć znaczenie rudy żelaza w okresie przed I wojną światową, w okresie późniejszym ropę naftową, a obecnie gaz ziemny. Tak merytorycznie zestawione zagadnienia aż proszą się o to, by stać się przedmiotem głębszej i porównawczej analizy politologicznej. Tematyka ta skłoniła także niżej podpisanego do własnych badań, czego dowodem stał się artykuł opublikowany ponad sześć lat temu<sup>1</sup>. Autor recenzowanej dysertacji nie musi znać tej publikacji, natomiast nie zmienia to faktu, że bardziej rozbudowane pod kątem egzemplifikacyjnym prześledzenie wymiaru politycznego wzbogaciłoby Jego rozważania i wzmocniłoby merytoryczną wartość dysertacji. Na tym tle zaprezentowany dalej i zilustrowany tabelami opis wyznaczników systemu PE w pozostałych trzech wymiarach nie wzbudza podobnych zastrzeżeń. Jest on poznawczo i faktograficznie interesujący zawierając także walor porównawczy i przybliżając czytelnikowi różnorodne i oczekiwane tu wyzwania, zwłaszcza w wymiarach: ekologicznym i infrastrukturalnym. Pod wieńczącym ten rozdział poglądem, iż system PE podlega zmiennym zależnym i niezależnym mogą się tylko podpisać (s. 88).

W rozdziale trzecim poszczególne podmioty systemu PE rozpatrywane są najpierw w ramach polskiego państwa jako podmioty rządowe i przedsiębiorstwa energetyczne, a dopiero w dalszej kolejności są nimi korporacje transnarodowe. Autor wspomina też organizacje pozarządowe. Taki porządek jest logiczny, gdyż oddaje wcześniejsze Jego założenie o dominującej roli państwa, przypomniane w postaci trzech jego podsystemów: krajowego (Rada Ministrów i Prezes RM), resortowego (MAP, URE) i lokalnego (wójt i burmistrz/prezydent miasta) (s. 90). Znaczenie kolejno omówionych struktur w ramach

---

<sup>1</sup> W. Konarski, *Mineral Energy Sources and Political Activities: Introduction to Mutual Dependencies and Their Selected Exemplification*, „Problemy ekorozwoju – Problems of Sustainable Development”, vol. 9, nr 1.

każdego z tych wymiarów podkreślone jest poprzez przywołanie kompetencji tworzących je elementów. Interesująco wyjaśniona jest specyfika grup energetycznych i kapitałowych w zależności od rodzaju surowca, z którym są powiązane (s. 105-119). Wartościowa jest opinia Autora, iż dla korporacji transnarodowych najważniejsze staje się osiągnięcie zysków i dbałość o rozwój technologiczny, podczas gdy państwo dąży do rozwoju gospodarczego, to zaś rodzi niejako naturalną tu rozbieżność (s. 119-122). Ten aspekt również mógłby zostać szerzej rozwinięty przez Autora tym bardziej, że istnieje tu kapitalna kanwa egzemplifikacyjna.

System PE opiera się na regulujących go normach prawnych, o czym traktuje rozdział czwarty. Swoje rozważania Autor odnosi kolejno do trzech poziomów: międzynarodowego, Unii Europejskiej (UE) oraz polskiego. Słuszna jest uwaga, iż regulacje na tym pierwszym od lat 90. XX wieku determinowane są dbałością o ochroną środowiska po to, by zahamować niekorzystne zmiany klimatyczne. Autor skupia tu swoją narrację na rozpatrywaniu rangi ONZ, NATO oraz MAE i OECD (s. 128-134). Na poziomie UE zasadnie przywołuje On tzw. *soft law* i *hard law* (s. 134) odwołując się najpierw do tzw. Zielonych Ksiąg, które szczegółowo omawia (s. 135-141), a następnie do regulacji traktatowych i stanowiących ich uszczegółowienie dyrektyw i rozporządzeń Parlamentu Europejskiego (s. 142-145 i *passim*). Branie ich pod uwagę jest tu niezwykle ważne z uwagi na to, że właściwy Polsce system PE uwarunkowany jest rozwiązaniami prawno instytucjonalnymi UE. Zostało to uwypuklone w dalszej części podrozdziału (s. 148 i *nn.*). Z kolei, funkcjonowanie rzeczzonego systemu PE na poziomie regulacji normatywnych obowiązujących w prawie polskim Autor odnosi do dokumentu strategicznego Rady Ministrów pt. *Polityka energetyczna Polski do 2030 r.* oraz czterech ustaw uchwalonych w latach: 1997, 2007, 2015 i 2016 (s. 157). Do najważniejszych wniosków Autora wynikających z analizy tych dokumentów wypada zaliczyć ten, w którym stwierdza on, że „Mimo działań polegających na dywersyfikacji kierunków importu gazu ziemnego Polska w dalszym ciągu nie posiada struktury kontraktów, umożliwiającą [winno być: umożliwiającej!] elastyczne kształtowanie dostaw” (s. 161). Jak Autor stwierdza w konkluzji rozdziału system PE Polski „(...) posiada usystematyzowany zbiór norm”, co pozwala na pełnienie przezeń dwóch zwłaszcza ról: adaptacyjnej i aktywnej (s. 165). Jednak

fakt istnienia w ramach polskiej klasy politycznej rozbieżności wokół funkcjonowania systemu PE oznacza, że nieodzowne staje się rozpatrzenie tej właśnie, praktycznej strony tegoż.

Autor udowadnia, że jest tej potrzeby świadomy i dlatego rozpoczyna rozdział piąty i ostatni od słów: „Realizacja PE stanowi kluczowy element zapewniania bezpieczeństwa państwa stanowiąc o jego roli na arenie międzynarodowej” (s. 166). Funkcjonowanie systemu PE rozpatruje przywołując trzy jego sektory: przesyłowy, wydobywczy i magazynowy. Rozdział ten ma charakter informacyjno-analityczny, by przywołać moją konstatację na temat profilu pracy na początku recenzji. W ramach tego pierwszego sektora podmiotem odpowiedzialnym za przesył gazu jest Operator Gazociągów Przesyłowych – Gaz System S.A. Jego obecną rolę, jak i projekcje przyszłych kierunków działań, zarówno w kraju, jak i w postaci inwestycji transgranicznych precyzuje *Plan Rozwoju w zakresie zaspokajania obecnego i przyszłego zaopatrzenia na paliwa gazowe na lata 2014-2023*. Autor analizuje ten dokument w drobiazgowy sposób (s. 167-177). Z kolei, przy rozpatrywaniu PE w sektorze wydobywczym oś rozważań skoncentrowana jest wokół aktywności PGNiG, Grupy Kapitałowej Lotos i ORLEN, tak w Polsce, jak i poza jej granicami (s. 177-184). W trzeciej części rozdziału słusznie Autor zauważa, że inwestowanie państwa w powierzchnie magazynowe przyczynia się do stworzenia rezerwy strategicznej, która zapewnia niezależność energetyczną Polski, szczególnie w sytuacjach kryzysowych (s. 185). Jest to o tyle istotne, że pojemności istniejących magazynów podziemnych są za małe wobec istniejących potrzeb. Autor swoje rozważania dokumentuje stosownymi danymi (187-189).

W zakończeniu Autor powraca do postawionych na początku rozprawy hipotez i celów badawczych. Zostaje tu podkreślona rola działań na rzecz centralizacji PE, która sprzyja budowie systemu wyznaczonego przez granice państwa, w którym istotne są normy, podmioty, a zwłaszcza relacje między nimi (s. 191). Autor przypomina, że PE „(...) *de facto* należy analizować i postrzegać w kontekście rozwiązań systemowych” (s. 192). W ten sposób podkreśla zasadność przeprowadzenia szczegółowej analizy systemu PE i wskazania jego

specyfiki i rangi dla bezpieczeństwa państwa. Stanowi to zarazem potwierdzenie potrzeby powstania pracy Jego autorstwa i wierność poczynionym Przezeń jej założeniom.

### **3. Uwagi stylistyczno-gramatyczne oraz na temat Bibliografii**

Zaprezentowana przez Autora narracja skłania do ogólnego, a zarazem krytycznego wniosku. Treść przedłożonej pracy jest bowiem niestarannie czytana i skorygowana pod kątem składni (niekiedy naruszającej logikę zdań) oraz popełnionych błędów natury gramatycznej. Do najczęściej występujących w ramach tej ostatniej grupy wchodzi: liczne literówki i błędy interpunkcyjne, powtórzenia („oraz”, s. 12 czy „przede wszystkim”, s. 27), zaburzające tok narracji równoważniki zdań (s. 26), niezgodnie - z przyjętą polską normą językową - cytowane liczebniki („90-tych”, s. 40, 58), używanie nieprawidłowych skrótów (MEA zamiast MAE, s. 132-134), uleganie manierze stosowania terminu „polityka” w liczbie mnogiej, co nie jest zgodne z polską normą językową (*passim*), także błędna odmiana obcych imion i nazwisk (winno być: Douglasa A. Bohi’ego oraz Michaela Tomana, s. 9) czy wręcz ich nieprawidłowa pisownia nazwisk, wliczając w to polskich badaczy, *vide* J. Czaptunowicz (s. 205), a także miejscowości, *vide* Domosławek zamiast Damasławek (s.188). Tytuły dokumentów, podobnie jak książek i artykułów winny być pisane kursywą, nie zaś opatrzone cudzysłowem (s. 19, 20 i *passim*).

Na pozycje zamieszczone w bibliografii, liczącej 14 stron, składają się następujące części: akty prawne, dokumenty i opracowania, monografie i artykuły naukowe oraz źródła internetowe. Wykorzystane materiały stanowią dowód żmudnej kwerendy bibliotecznej, jaką wykonał Autor. W przytłaczającej większości są to publikacje polskojęzyczne, a wśród cytowanych indywidualnych naukowców prym wiedzie Justyna Trubalska. Autor odwołuje się do aż 17 prac tej badaczki.

#### 4. Konkluzja

W podsumowaniu niniejszej recenzji wypada pokreślić, iż fragmenty oryginalne w każdej pracy naukowej, a te bez wątpienia zawarte są w ocenianej rozprawie, bronią się same. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy poparte są odwoływaniem się do oryginalnych materiałów źródłowych oraz licznych opracowań cytowanych w przypisach oraz zbilansowanych w właśnie postaci obszernej bibliografii. Sformułowane i przedstawione opinie recenzenta mają być Autorowi pomocne pod kątem doskonalenia Jego naukowo-badawczych kompetencji włącznie z dokonaniem autoweryfikacji własnych dociekań. I tak też należy traktować uwagi krytyczne zawarte w niniejszej recenzji. Chcę w tym miejscu stwierdzić, że niezależnie od tych uwag recenzowaną pracę oceniam pozytywnie. Jest bowiem przede wszystkim interesująca poznawczo, dotycząc niezwykle ważnych kwestii w obszarze polskiej praktyki gospodarczo-politycznej. Równocześnie stanowi dowód czasochłonnej i wnikliwej pracy badawczej Autora. Dlatego też wnioskuję o dopuszczenie Pana mgr. **Roberta Bańskiego** do dalszych etapów przewodu doktorskiego prowadzonego na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Wacław Kowalski

Warszawa, 21 lipca 2020 r.